



OŁEKSIJ WINNYCZENKO

Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki

*Rodzice, krewni i powinowaci a pamięć rodowa szlachty
województwa ruskiego w XVII wieku
(w świetle akt sejmikowych deductionis nobilitatis)*

W Rzeczypospolitej, jak i w innych krajach europejskich epoki nowożytnej, społeczeństwo było dzielone na stany, a status społeczny osoby ze wszystkimi prawami i możliwościami życiowymi zależał od pochodzenia rodowego, a także poziomu społecznego rodziny. Pochodzenie było szczególnie ważne dla przedstawicieli warstwy uprzywilejowanej, dla której „starożytność” rodu nie tylko oznaczała pewien atut w polityce, ale była także podstawą pozycji społecznej w ramach społeczności szlacheckiej. W związku z tym dla szlachcica pamięć o przodkach, a także informacja o przedstawicielach swej rodziny, tak krewnych, jak i spowinowaconych, nabierała w epoce nowożytnej coraz większego znaczenia.

W historiografii najczęściej zajmowano się wyobrażeniami o własnym rodzie i rodzinie wśród przedstawicieli warstwy książęcej i magnatów¹. Pamięć rodowa,

¹ Przykładem tworzenia legendy genealogicznej i wyobrażeń o własnym rodowodzie w środowisku magnackim może być rodowa tradycja Radziwiłłów. Zob.: T. Zielińska, *Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybieńki”*, [w:] *Miscellanea Historico-Archivistica*, t. 3: *Radziwiłłowie XVI-XVIII wieku w kręgu polityki i kultury*, Warszawa–Łódź 1989, s. 182-183; eadem, *Propaganda świetności domu radziwiłłowskiego epoki Michała K. Radziwiłła „Rybieńki” w ówczesnych „środkach masowego przekazu”*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1993, s. 205-214; M. Antoniewicz, *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011. O różnych sposobach kształtowania poglądów na pochodzenie i przeszłość własnego rodu zob.: Z. Lasocki, *O falsyfikatach w Archiwum Skarbcza Koronnego*, „Miesięcznik Heraldyczny” R. 9, 1930, nr 9, s. 177-192; M. Cetwiński, *Mityczne wzorce i społeczne funkcje legend herbowych Czartoryskich i Czetwertyńskich*, [w:] *Genealogia. Studia*

nieważne, czy rzeczywista, czy tworzona w ramach mitologizacji przeszłości rodziny, zapewniała podstawy do pretensji majątkowych, a także gwarantowała poczucie własnej wyjątkowości w środowisku formalnie równych przedstawicieli społeczeństwa szlacheckiego. Mniej znane są przedstawienia własnego pochodzenia, pamięć o swoim rodzie, percepcja rodziny, a także określenie kręgu krewnych i powinowatych w środowisku średniej czy niezamożnej szlachty. Pewne informacje na ten temat zawierają transakcje majątkowe dokonywane pomiędzy osobami spokrewnionymi, interczyzy ślubne, testamenty, a także korespondencja prywatna, lecz każde z tych źródeł zazwyczaj mieści informacje ograniczone do kręgu jeszcze żyjących krewnych. Natomiast pełniejszy obraz wyobrażeń szlachty o przeszłości rodu, zmarłych i żyjących krewnych zawierają wywody pochodzenia szlacheckiego, bowiem zagrożenie utratą statusu społecznego zmuszało do budowania pamięci rodowej tych, których oskarżano o nieszlacheckie pochodzenie. Od początku XVII wieku podejrzani o nieszlachectwo byli zobowiązani przedstawić świadków i dowody swego pochodzenia w czasie sejmiku przed szlachtą województwa, z którego pochodzili osoby oskarżone albo ich przodkowie. Taka forma procedury wywodu miała gwarantować prawdziwość świadectw o pochodzeniu oskarżonego szlachcica², które były wnoszone do aktu sejmikowego dochodzenia szlachectwa (*deductionis nobilitatis*).

Przypadki wywodu szlachectwa miały już miejsce w XVI wieku³, ale dopiero na sejmie w 1601 r.⁴ wprowadzono dla oskarżonych o nieszlachectwo procedurę

i materiały historyczne, red. M. Górny, t. 1, Poznań–Wrocław 1991, s. 43-58; S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*, Warszawa–Kraków 1996, s. 31-33 *etc.*

² O różnych sposobach, z których korzystali ówczesni plebejusze pragnący dostać się do szlachectwa, dokładnie można dowiedzieć się ze słynnego dzieła *Liber generationis plebeanorum* (inaczej *Liber chamorum*) autorstwa Waleriana Nekandy Trepki. Jedną z takich metod był udawany proces sądowy, kiedy szlachcic za porozumieniem (*ex conductamine*) z plebejuszem pozywał go o nieszlachectwo, a później rezygnował z tego zarzutu. Trepka uważał, że publiczny wywód sejmikowy według konstytucji sejmu 1601 r. miał zapobiec takim nadużyciom (W. Trepka Nekanda, *Liber generationis plebeanorum* („*Liber chamorum*”), wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, cz. 1: *Wstępy wydawców i tekst*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 12-13, *Biblioteka Pisarzy Polskich*, seria B, nr 13). Więcej o przypadkach, kiedy plebejusze próbowali wywodzić się na sejmikach w pierwszej połowie XVII wieku, zob.: O. Винниченко, *Шляхетські сеймики і шляхтичі, котрі не були шляхтою* (Нотатки на полях „*Libri chamorum*” Валеріана Тренки), [w:] *Записки Наукового товариства імені Шевченка*, т. 260: *Праці Комісії спеціальних (допоміжних) історичних дисциплін*, кн. 1, Львів 2010, s. 164-189.

³ Wiadomo, że Fedko Manasterski udowodniał swoje szlachectwo w czasie sejmiku województwa ruskiego w Wiszni 3 kwietnia 1513 r. (W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. 1: *Czasy i ludzie*, Kraków 1960, s. 267-268), akt wywodu szlachectwa wniesiono do ksiąg relacyjnych przemyskich 20 kwietnia 1633 r. (Центральний державний історичний архів України у м. Львові (dalej: ЦДІАУЛ), ф. 13: Перемишльський гродський суд, оп. 1, спр. 351, с. 84-86). Jest również wzmianka o wywodzie szlachectwa na tym samym sejmiku 1513 r. przez Wańka, Tarasa, Antona i Annę (żonę Ścibora Uruskiego) Winnickich (*ibidem*, спр. 470, s. 542).

⁴ *Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane* (dalej: *Volumina legum*), t. 2, Petersburg 1859, s. 390 („O nowey szlachcie”).

deductionis nobilitatis w czasie corocznych sejmików deputackich⁵ „przed obywatelami”⁶. W 1633 r. sejm potwierdził obowiązek sejmikowego wywodu dla uzyskania zgodnie z prawem potwierdzenia szlachectwa i unieważnił dekrety sądowe w sprawach o nieszlachectwo wydane bez odbycia należytej procedury albo przy jej dokonaniu nie na sejmiku (przymiarem w sądzie)⁷. Sejmikowego *deductionis nobilitatis* dotyczyły jeszcze kilka konstytucji sejmowych – wydanych w latach 1654⁸, 1658⁹ i 1690¹⁰. Jak i poprzednie, nie zawierały one szczegółowego opisu procedury sejmikowego potwierdzenia przynależności do stanu szlacheckiego. W praktyce wywodu szlachectwa wykorzystywana więc była tradycja sięgająca XIV wieku, która przewidywała przedstawienie przez oskarżonych sześciu szlachciców w roli świadków. Ich zadaniem było potwierdzenie przynależności oskarżonego o nieszlachectwo do stanu szlacheckiego. Mieli także zaświadczyć swoje pokrewieństwo z jego przodkami w liniach ojca i matki¹¹. Jak pokazują potwierdzenia sejmikowe, taki porządek wywodu szlachectwa za pośrednictwem poświadczenia krewnych był konwencjonalną metodą w czasach I Rzeczypospolitej. Komplet świadków, treść ich świadectw i sposób udowodnienia szlachectwa mogły różnić się w zależności od regionu i specyfiki przypadku, odzwierciedlając odmienności w percepcji rodziny, krewnych i rodu, wynikające z rozmaitych tradycji kulturalnych i religijnych na danym terytorium.

Z XVII wieku zachował się szereg pochodzących z terenów województwa ruskiego wywodów¹², które były rezultatem skutecznego udowodnienia przynależności

⁵ Na sejmiki deputackie szlachta w każdym województwie zjeżdżała się celem wyboru sędziów-deputatów do Trybunału Koronnego w stałym terminie (prawie w całej Koronie) – w pierwszy poniedziałek po święcie Narodzenia Panny Marii (wypadał pomiędzy 9 a 16 września), W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 37, 39.

⁶ O opinii uczestników sejmików na temat nobilitowania osób pochodzenia plebejskiego lub ich podszywania się pod szlachectwo zob.: Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572-1696*, Kielce 1985, s. 177-180; A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów (1587-1668)*, Opole 1989, s. 97-98; M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572-1696*, Warszawa 2003, s. 125-127; R. Kozyński, *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648-1717*, Lublin 2006, s. 103-106.

⁷ *Volumina legum*, t. 3, 1859, s. 382 („O wywodzeniu szlachectwa”).

⁸ *Ibidem*, t. 4, 1860, s. 207 („Securitas honorum et bonorum Woiewodztwa Kiiowskiego, Braclawskiego, y Czerniechowskiego”).

⁹ *Ibidem*, t. 4, s. 250 („Securitas honorum et bonorum obywatelow Woiewodztw y Ziem ktorych akta przez nieprzyziaciela popalone są albo zabrane”).

¹⁰ *Ibidem*, t. 5, 1860, s. 375 („Deductio nobilitatis”).

¹¹ W. Semkowicz, *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Lwów 1899, s. 26-37, *Studia nad historią prawa polskiego*, t. 1, z. 1.

¹² ЦДІАУЛ, ф. 9: Львівський городський суд, оп. 1, спр. 389, s. 721-725; спр. 397, s. 686-689; ф. 13, оп. 1, спр. 470, s. 540-547; Львівська національна наукова бібліотека України ім. Василя Стефаника, відділ рукописів (dalej: ЛННБУ), ф. 5: Осолінські, спр. 426, s. 134-136; *Akta grodzkie i ziemskie czasów Rzeczypospolitej polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 21: *Lauda wiszeńskie 1648-1673*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 71-73 [nr 36], 356-357 [nr 191]; *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII w.*, wyd. W. Semkowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1913, t. 3: *Rok 1911-1912*, s. 139-140 [nr 229], 141-142

oskarżonych do stanu szlacheckiego na sejmikach w Wiszni¹³ i Haliczu. Bynajmniej nie jest to kompletny zbiór wszystkich wywodów szlacheckich mających miejsce w omawianym okresie, albowiem w ramach dokumentacji sejmikowej nie przewidywano szczególnych zasad dotyczących przechowywania czy kopiowania akt sejmikowych. Zazwyczaj potwierdzenia sejmikowe były dosłownie wpisywane w dekrety końcowe sądu, który rozpatrywał sprawę o naganę szlachectwa. Najczęściej informacje na temat wywodów szlachectwa były zawierane w aktach Trybunału Koronnego¹⁴, którego księgi nie zachowały się do naszych czasów¹⁵, a wraz z nimi akta dotyczące *deductionis nobilitatis*. Bez wątplenia zachowanie tych dokumentów było bardzo ważne dla tych, których oskarżono o nieszlachectwo, a zwłaszcza dla ich potomków. Dlatego takie osoby były zainteresowane wpisaniem wywodów sejmikowych albo dekretów sądowych do ksiąg urzędów grodzkich lub ziemskich. Nierzadko te dokumenty były oblatowane po długim czasie (już po zakończeniu procesu w Trybunale Koronnym i jako część dekretu trybunalskiego) i często w kancelariach sądowych innych ziem oraz województw oddalonych od miejsca prowadzenia sejmiku (w zależności od potrzeb oskarżonego lub jego potomków)¹⁶. Z tego powodu w oparciu o znaną bazę źródłową nie można określić ani częstotliwości wywodów szlachectwa na sejmikach województwa ruskiego w XVII wieku, ani ich statystyki. Źródła te najlepiej nadają się do badania pamięci rodowej konkretnych przedstawicieli szlachty.

Wyobrażenia o rodzinie w świadomości osób uczestniczących w sejmikowych wywodach szlachectwa odzwierciedlały się w kilku płaszczyznach. W potwierdzeniach sejmikowych znajdziemy najwięcej szczegółowych informacji o rodzie i rodzinie oskarżonego o nieszlachectwo. Najbardziej całościowo te wyobrażenia są widoczne w „narracji” o przodkach. Do przedstawienia swej genealogii w formę

[nr 230], 157-160 [nr 243], 161-162 [nr 244], 186-187 [nr 259], 187-188 [nr 260], 188-189 [nr 261], 189-191 [nr 262], 191 [nr 263], 192 [nr 264], 196-197 [nr 268].

¹³ О. Вінниченко, *Доведення шляхетства на сеймиках Руського воєводства у Вишні (XVII – середина XVIII ст.): правова регламентація і повсякденна практика*, [w:] *Повсякдення ранньомодерної України. Історичні студії в 2-х томах*, т. 1: *Практики, казуси та девіації повсякдення*, Київ 2012, s. 13-40.

¹⁴ O organizacji i funkcjach Trybunału Koronnego zob.: W. Majseł, *Trybunał Koronny w świetle laudów sejmikowych i konstytucji sejmowych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1982, t. 34, z. 2, s. 73-109; *Trybunał Koronny w kulturze prawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Dębiński, W. Bednaruk, M. Lipska, Lublin 2008; W. Bednaruk, *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1587-1794*, Lublin 2008.

¹⁵ A. Wolff, *Księgi Trybunału Koronnego 1578-1794*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 1957, s. 128-131.

¹⁶ Na przykład potwierdzenie sejmiku halickiego 1608 r. było oblatowane w grodzie halickim 27 III 1618 r., sejmiku wiszeńskiego 1609 r. – w grodzie krakowskim 7 V 1631 r., sejmiku halickiego 1617 r. – w grodzie halickim 11 I 1646 r., sejmiku halickiego 1639 r. – w grodzie halickim 6 XI 1640 r., sejmiku wiszeńskiego 1639 r. – w ziemstwie przemyskim 1643 r., sejmiku wiszeńskiego 1646 r. – w ziemstwie przemyskim 20 X 1671 r. (*Wywody szlachectwa w Polsce...*, nr 226, 227, 229, 243, 244, 253).

opowieści, która miała być potwierdzona przez świadków oraz autentyczne dokumenty, szlachtę zmuszały konstytucje sejmowe z lat 1654¹⁷ i 1658¹⁸.

Przykładem może być potwierdzenie sejmiku wiszeńskiego 13 września 1660 r. dotyczące Iwana Krzeczковского¹⁹. Podano w nim genealogię tego szlachcica, który wywodził swój ród od panów Paclawskich. Pradziadem oskarżonego miał być Mikołaj Paclawski z Paclawia, który sprzedał swoją część w majątnościach dziedzicznych swemu bratu Pawłowi Paclawskiemu, a sam przeniósł się do królewskiej wsi Krzeczkowa. Tam ożenił się z przedstawicielką rodu Krzeczkowych i nabył wójtostwo za przywilejem króla Zygmunta Augusta. Piotr Paclawski (dziad oskarżonego) po śmierci ojca pozostał jako małoletni pod opieką wujów Hrycia oraz Harasima Krzeczkowych i przyjął nazwisko Krzeczkowski. Niebawem przeprowadził się do wsi Terło (po kupnie części wsi od niejakiego Łazura Terleckiego), tam się ożenił z Hasią Kopysteńską (córka Józefa Kopysteńskiego). Pozostawił czterech synów – Stefana, Bazylego, Iwana i Konstantego. Ten ostatni ożenił się z Nastazją Ilnicką (córka Andrzeja Suchonowicza Ilnickiego) i był ojcem naganionego. Oprócz Iwana Konstanty miał jeszcze czterech starszych synów – Fedora, Michała, Waśka i Romana.

Jak widać, Iwan Krzeczkowski potrafił przedstawić informacje o czterech pokoleniach rodu (z różnych linii). W swoim wywodzie wymienił z imienia siedemnaścioro krewnych. W tę liczbę wchodziło: pięć osób z trzeciego pokolenia przed oskarżonym – pradziad i jego brat, dwaj bracia prababki, inny (po babce) pradziad; trzy osoby z drugiego pokolenia – dziad, babka, inny (po matce) dziad; pięć osób z pierwszego pokolenia – ojciec i trzech jego bracia, matka; cztery osoby z pokolenia samego oskarżonego – jego bracia. Warto zauważyć, że opowiadanie o rodzinie naganionego jest wyraźnie zorientowane na przedstawienie linii ojcowskiej, do której należały trzy osoby (ojciec, dziad i pradziad) spośród siedmiorga wymienionych przodków bezpośrednich i dziesięć osób z linii bocznych. W opisie rodu kobiety były prawie nieobecne. Krzeczkowski wymienił tylko matkę i babkę ze strony ojca i w obu wypadkach przywołał ich ojców (lecz nie matki). Imienia prababki oskarżony nawet nie wspominał, natomiast wymienił imiona jej braci. Wydaje się, że właśnie tak dla naganionego wyglądały granice jego pamięci rodowej. Wiedzę o przodkach płci męskiej uaktualniały dokumenty majątkowe, w których były wspomniane wymienione osoby, a takie akta Iwan Krzeczkowski przedstawił zarówno w stosunku do pradziada, jak i dziadka. Rodowód był blisko związany z historią własności majątkowej przodków oskarżonego. To tylko podkreśla fakt, iż posiadanie majątku ziemskiego było głównym dowodem przynależności do panującej warstwy społecznej.

¹⁷ *Volumina legum*, t. 4, 1860, s. 207 („Securitas honorum et bonorum Woiewodztwa Kiiowskiego, Braclawskiego, y Czerniechowskiego”).

¹⁸ *Ibidem*, t. 4, s. 250 („Securitas honorum et bonorum obywatelow Woiewodztw y Ziem ktorych akta przez nieprzyziaciela popalone są albo zabrane”).

¹⁹ *Ibidem*, s. 186-187 [nr 259]. W tej edycji podana nieprawidłowa datacja (5 lipca), regest tego aktu datowany poprawnie patrz: AGZ, t. 21, s. 314 [nr 166]. Pisownię nazwisk w tekście podano zgodnie z zapisem źródłowym, po zmodernizowaniu ortografii.

Jednak nieobecności kobiet w genealogii nie należy utożsamiać z ich ograniczonymi prawami w stosunku do władania majątkiem rodowym. Iwan Krzeczkowski wspominał przecież o dobrach „macierzystych” prababki. Tę nieobecność raczej można wyjaśnić faktem, że oskarżony pod pojęciem rodu rozumiał osoby płci męskiej.

Akta majątkowe były ważnym elementem podtrzymywania pamięci rodowej. Miały nadawać niewyraźnym wspomnieniom o przodkach i rozmytej informacji o krewnych tego konkretnego i systematyczności, które były potrzebne przy wywodzie szlachectwa na sejmiku, tym bardziej że konstytucja 1633 r. wymagała, aby naganieni oprócz krewnych-świadków przedstawiali autentyczne dokumenty (*authentica testimonia literatoria*). Jak wyjaśniała konstytucja sejmowa, chodziło o akty majątkowe – „reformacje, działy, *et bonorum terrestrium dispositiones*”²⁰. W praktyce wiedza samego oskarżonego i świadectwa żywych krewnych, którzy brali udział w wywodzie na sejmiku, nie zawsze odpowiadały informacjom ze starych dokumentów.

Tak było podczas wyvodu braci Andrzeja i Stefana Zubkowiczów Winnickich, dokonanego na sejmiku wiszeńskim 11 września 1651 r.²¹ Oskarżeni przedstawili wiele dokumentów. W potwierdzeniu sejmikowym w formie regestów podano treść dziesięciu z nich, oprócz tego dodano, że bracia potwierdzili prawdziwość swego szlachectwa zgodnie ze zwyczajem „świeżemi różnemi dyspozycjami swemi własnemi”. Wzmianki o samych braciach występują w regescie drugiego z dokumentów (w królewskim *vadium* 1622 r.); o ich dziadku (po ojcu) Jaćku Zubcu, babce Ewie Kropiwnickiej i o jej ojcu Waśku Kropiwnickim – w trzecim z dokumentów (w przemyskim zapisie ziemskim 1549 r.); o ojcu Iwanie (dziad już nie żył w tym czasie) i matce Tacjannie Popielównej, dziadku po matce Piotrze Popielu – w czwartym z dokumentów (w przemyskim zapisie ziemskim 1597 r.). Następne akta (od piątego do dziesiątego z dokumentów) to wpisy z lat 1598-1607, które dotyczyły prawie wyłącznie naganionych braci. Natomiast pierwszy z dziesięciu przedstawionych dokumentów (akt wyvodu szlachectwa Winnickich na sejmiku wiszeńskim 1513 r.) zawierał wiadomości o kilku Winnickich, których pokrewieństwo z oskarżonymi nie było dokładnie określone. W akcie tym wspomniano Wańka, Tarasa, Antona i Annę Uruską (żonę Ścibora Uruskiego) – dziedziców wsi Winniki. Zresztą, jeszcze przed podaniem krótkiej treści tych dokumentów przedłożonych przez braci, w potwierdzeniu zaznaczono, że Winnicy udowodniali swą genealogię i szlachetne pochodzenie „munimentami prawnymi i dyspozycjami dóbr ziemskich przez przodków swoich poczynionych, także dokumentami różnemi, począwszy od dziada swego szlachetnego Jacka Winnickiego Zubca, dziedzica wsi Winnik”. Aktualna pamięć rodowa braci była ograniczona wiedzą do dwóch pokoleń przodków w linii męskiej, obejmowała od pięćdziesięciu do stu lat, natomiast dokumenty miejscowych urzędów ziemskiego i grodzkiego pozwoliły tylko na zdobycie wiedzy o przodkach w linii żeńskiej (matki i babki). Przedstawiciele rodu wzmiankowanych w dokumentach sprzed ponad stu lat braciom nie udało się włączyć do swego rodowodu.

²⁰ *Volumina legum*, t. 3, s. 382 („O wywodzeniu szlachectwa”).

²¹ ЦДДА України у Львові, ф. 13, оп. 1, спр. 470, s. 540-547.

Innym czynnikiem określającym granice pamięci rodowej oskarżonych o nieszlachectwo i wyznaczającym krąg spokrewnionych byli krewni-świadkowie, którzy odgrywali główną rolę w sejmikowym *deductio nobilitatis*. Co prawda, tutaj ograniczenia wprowadzały wymogi formalne. Zgodnie z średniowieczną praktyką²² wyvodu szlachectwa takich świadków miało być sześcioro. Mieli oni być krewnymi naganionego z różnych gałęzi rodowych. Najczęściej były to dwie osoby z linii ojca (*ex linea paterna*), matki (*ex linea materna*) i babki (po ojcu; *ex linea aviali*), ale niekiedy trafiały się odstępstwa od takiej liczby i pokrewieństwa świadków.

W grupie 92 świadków podczas szesnastu przeanalizowanych wywodów szlachectwa na sejmikach w Wiszni i Haliczu (patrz tab. 1) stopień pokrewieństwa w stosunku do oskarżonego kształtował się następująco:

- stryjeczno-rodzeni stryjowie lub wujeczno-rodzeni wujowie – 33 osoby,
- kuzynowie – 16 osób,
- stryjeczno-stryjeczni stryjowie lub wujeczno-wujeczni wujowie – 12 osób,
- drudzy kuzynowie – 11 osób,
- kuzynowie dziadka lub babki – 5 osób,
- stryjowie lub wujkowie – 4 osoby (w tym trzech stryjów i jeden wuj),
- synowcy cioteczni – 2 osoby,
- braci rodzonych babki – 2 osoby,
- drugi kuzyn dziadka – 2 osoby,
- trzeci kuzyn ojca – 1 osoba,
- kuzyn prababki – 1 osoba,
- krewni nieokreślonego lub niejasnego stopnia – 3 osoby.

Na ogół szlachetność naganionych po linii ojca (faktycznie dziadka po ojcu) najczęściej potwierdzali stryjowie (rodzeni, stryjeczni lub stryjeczno-stryjeczni) i kuzynowie (poniekąd drudzy kuzynowie); po linii babki (matki ojca) – wujowie (wujeczni lub wujeczno-wujeczni); po linii matki (faktycznie dziadka po matce) – wujowie (rodzeni lub wujeczni) i kuzynowie. Przy wyborze świadków wyraźnie wskazywano na linię męską rodu. Spośród 92 krewnych-świadków na sejmikach w Wiszni i Haliczu prawie 2/3 stanowili krewni ojca (58 osób, z których 35 krewni po linii dziadka i 23 po linii babki), natomiast mniejszość stanowili krewni po linii matki (34 osoby, z których 27 krewni po linii dziada i 7 po linii babki).

Przedstawiciele szlachty, potrzebujący udowodnienia przynależności do stanu uprzywilejowanego, dla potwierdzenia swego pochodzenia zapraszali do świadczenia na sejmiku jedynie pewną część swoich bliskich krewnych, wybierając tylko tych, którzy pochodzili z odpowiednich rodzin (rodu dziadka, babki i matki), byli w bliskim pokrewieństwie, mogli przyjechać na sejmik i wyrażali gotowość świadczyć na prośbę krewnego. Ostatnie kryteria musiały być decydujące przy wyborze świadków, dlatego tych właśnie uczestników sejmikowego *deductionis nobilitatis* można potraktować jako krąg krewnych, o których oskarżeni nie tylko wiedzieli, ale i z którymi podtrzymywali bliskie stosunki rodzinne. Jednocześnie trzeba zauważyć, że ważną

²² W. Semkowicz, *op. cit.*, s. 26-37.

rolę odgrywała gotowość do występowania na sejmiku w roli świadka. Mogło to być spowodowane mocnym odczuwaniem więzi rodzinnej u poszczególnych szlachciców, co skłaniało ich do okazywania wsparcia naganionemu krewnemu. Wiadomo, że Michał Polański (herbu Sas, syn Iwana Polańskiego z Ternowej) brał udział na sejmikach w Wiszni w wywodach szlachectwa Adama Dwernickiego w 1620 r. i Iwana Skorodyńskiego w 1640 r. (tym razem wspomniano go jako „człowieka przystarszego”)²³. W obu wypadkach był dla oskarżonych stryjem stryjeczno-stryjeczny.

Całość informacji o przodkach i krewnych naganionego szlachcica zebrana w akcie sejmikowego *deductionis nobilitatis* bez wątpienia nie może być traktowana jako dokładne odzwierciedlenie pamięci rodowej szlachcica. Taki zespół wiadomości musiał stanowić kombinację jego własnych wyobrażeń o rodzinie i tego, co opowiadali krewni oraz o czym można było dowiedzieć się z dokumentów. Zapewne dość często wiadomości o rodzinie pochodzące z różnych źródeł ujawniały się naganionemu tuż przed sejmikiem w procesie przygotowania do wywodu. Pewien segment pamięci rodowej będzie odzwierciedlać spis przodków szlachcica z linii wstępnej, których w potwierdzeniu sejmikowym wymieniono z imienia (patrz tab. 2). Jeżeli przypuścić, że byli to ci, których szlachcic pamiętał osobiście albo wiedział o nich z opowieści bliskich (poza przygotowaniem do wywodu sejmikowego), to faktycznie jego wiedza o przodkach była ograniczona do dwóch-trzech pokoleń. Najczęściej pamięć rodowa szlachcica obejmowała dziadka, pradziadka albo prapradziadka w linii męskiej, w innych liniach (matki, babki *etc.*) nie sięgała dalej niż dziadka. Jest oczywiste, że musimy korelować te wiadomości z potrzebą ich wykorzystania w czasie sejmikowego *deductionis nobilitatis*. W akcie wywodu szlachectwa Adama Dwernickiego nie nazwano imieniem jego dziadka, natomiast wymieniono imiona pradziadka i prapradziadka (po ojcu)²⁴.

Sejmikowe *deductionis nobilitatis* było zorientowane na prezentację rodowodu oskarżonego, lecz podczas wywodu, a także w ułożonym w jego wyniku potwierdzeniu, odzwierciedlały się fragmentarycznie i niesystematycznie wyobrażenia o rodzinie innych uczestników. Mowa o krewnych, którzy świadczyli o szlachetnym pochodzeniu naganionego i potwierdzali swoje pokrewieństwo z nim, prezentując w taki sposób część własnej pamięci rodowej. Jej elementy należy postrzegać w charakterze pokrewieństwa z oskarżonym krewnym, a także w sposobie określenia związku rodzinnego.

Jak już zostało wspomniane, pokrewieństwo świadków z naganionym (patrz tab. 1) mogło różnić się ze względu na ich przynależność do różnych linii rodowych, z których pochodzili przodkowie oskarżonego. Podobnie było z przynależnością krewnych naganionego szlachcica do różnych pokoleń. Spośród 92 świadków uczestniczących w 16 analizowanych wywodach szlachectwa na sejmikach deputackich w Haliczu i Wiszni w XVII wieku do pokolenia samych naganionych należało 27 krewnych, do pokolenia ojca / matki – 50 krewnych, do pokolenia dziad-

²³ *Wywody szlachectwa w Polsce...*, s. 141; ЦДІА України у Львові, ф. 9, оп. 1, спр. 397, s. 688.

²⁴ *Wywody szlachectwa w Polsce...*, s. 141.

ka / babki – 9 krewnych, do pokolenia pradziadka / prababki – jeden świadek, dwaj świadkowie należeli do następnego po oskarżonym pokolenia. Stopnia pokrewieństwa z naganionym trzech świadków nie udało się ustalić. Dla świadczących o szlachectwie oskarżony był najczęściej synowcem (rzadziej bratem) rodzonym, stryjecznym, wujecznym, prastryjecznym lub prawujecznym. Pewną „starszość” świadków z rodziny w stosunku do oskarżonego można wyjaśnić pragnieniem zaproszenia na sejmik aktywnych przedstawicieli starszego pokolenia, ponieważ ich pamięć sięgała dalej w przeszłość, a ich świadectwa dla na ogół paternalistycznego społeczeństwa były bardziej przekonujące. Jednocześnie jest to przejaw jednej z zasad zakładanych w budowaniu stosunków szlachcica ze spokrewnionymi rodzinami. Przeważnie były to kontakty z przedstawicielami swojego lub starszego pokolenia (przynajmniej w sprawach istotnych) i takie związki musiały odgrywać ważniejszą rolę, podkreślając patriarchalny charakter rodziny szlacheckiej.

Najbardziej interesująca jest retoryka świadków dotycząca ich pokrewieństwa z oskarżonym. Najwidoczniej w tym momencie uaktywniały się czynniki formalne: świadkowie byli zobowiązani określić i udowodnić swoje pokrewieństwo z naganionym szlachcicem, skupiając się na szlachectwie. Jednak procedura sejmikowego wyводу nie była ustalona, dlatego nie istniała ani standardowa forma wygłaszania świadczeń, ani sposób podania tej informacji na piśmie. W związku z tym pisarze aktów sejmikowych w różny sposób notowali zeznania świadków. Niektórzy zapisywali je niemal dosłownie w formie mowy bezpośredniej, a inni krótko streszczali świadectwo. Porównajmy np. zapis zeznań różnych krewnych po linii babki na dwóch sejmikach wiszeńskich w przeciągu pięćdziesięciu lat. W 1620 r. w przypadku Janusza Tatomira (wuja wujecznego – brata wujecznego matki oskarżonego o nieszlachectwo Adama Dwernickiego) odnotowano czym był synem, a także jego zeznania czyją córką i siostrą (ojca świadka) była babka oskarżonego oraz czyją była żoną i matką (żoną dziadka i matką matki Adama Dwernickiego). Oprócz tego Janusz Tatomir opowiedział o pokrewieństwie między przodkami oskarżonego w linii męskiej i żeńskiej (jego prapradziadkowie byli braćmi rodzonymi)²⁵. Natomiast w potwierdzeniu sejmiku wiszeńskiego z 1671 r. lakonicznie odnotowano, czym synem był świadek („pan Hrehory Komarnicki, syn Alexandrów”) i ukazano jego pokrewieństwo z babką (bez wzmianki o jej imieniu, mowa o „ciotce od stryjecznych” świadka) naganionych braci Jaworskich²⁶. Zatem badając świadectwa uczestników *deductionis nobilitatis* należy pamiętać, co świadkowie musieli opowiadać i jak pisarz miał zapisywać w potwierdzeniu usłyszane informacje. Ale nawet mimo znacznej formalizacji świadectw zawartych w aktach wyводу szlachectwa, odzwierciedlone są w nich bardzo cenne wyobrażenia o rodzinie.

Głównym elementem w świadectwach krewnych, który pokazywał, jak postrzegali oni pojęcie rodziny i konstruowali w swoim wyobrażeniu związki rodzinne, było określanie kogoś jako swojego krewnego albo siebie jako czyjegoś krewnego. Cho-

²⁵ *Ibidem*, s. 141-142.

²⁶ *Ibidem*, s. 197.

ciaż zeznania krewnych były zorientowane na osobę oskarżonego, z 92 świadków tylko nieco więcej niż 1/3 (35 osób) nazwało siebie krewnymi naganionego szlachcica; w potwierdzeniach ukazano stopień ich pokrewieństwa z oskarżonym (24 nazwało go bratem, 8 – synowcem, 3 – stryjem / wujem²⁷). Natomiast większość świadków (57 osób) swoje pokrewieństwo określała w stosunku do przodków oskarżonego: 9 – do ojca, 16 – do matki, 8 – do jednego z dziadków, 19 – do jednej z babek, 5 – do dalszych przodków (pradziadka, prababki, praprababki czy dalszych). Co prawda, w niektórych potwierdzeniach notowano podwójne określenie pokrewieństwa, kiedy świadek (albo pisarz, na podstawie zeznań) uważał za stosowne opisać stopień pokrewieństwa i z naganionym, i z kimś spośród jego przodków. Na przykład na sejmiku wiszeńskim 11 września 1662 r. Hryń Czołowski wystawił świadka z linii ojcowskiej – Bazylego Czołowskiego, jako „rodzonego synowca ojca swego, a brata stryjecznego swego”²⁸. Pomimo tego można założyć, że pokrewieństwo było rozumiane przez uczestników sejmiku przede wszystkim jako bycie potomkiem tych albo innych krewnych, a nie jako pochodzenie od wspólnego przodka czy przynależność do amorficznej wspólnoty krewno-herbowej.

Zeznania świadków nabierały rozszerzonej formy w tych wypadkach, kiedy pokrewieństwa z oskarżonym nie można było udowodnić w prosty sposób. Wówczas w bezpośredniej narracji krewni-świadkowie dokładniej określali granicę i elementy swej pamięci rodowej. Do ciekawej sytuacji doszło na sejmiku wiszeńskim 15 września 1636 r., na którym wywodził swe szlachectwo Jan Brzuchowski. Jego rodzice pochodzili z różnych części Rzeczypospolitej i dlatego Trybunał Koronny nakazał mu wywodzić się najpierw w województwie ruskim (skąd pochodziła jego matka Zofia Skarbkówna), a w następnym roku w województwie pomorskim (skąd pochodził jego ojciec Tomasz Brzuchowski). W Wiszni naganiony szlachcic miał się więc wywodzić po linii macierzyńskiej, lecz uważał za potrzebne przedstawić choć jednego świadka *ex linea paterna*. Jest oczywiste, że znalezienie w okolicach Wiszni krewnych szlachcica po linii ojca, którego przodkowie mieszkali w powiecie nakielskim województwa kaliskiego i w sąsiednim powiecie tucholskim województwa pomorskiego, było zadaniem niełatwym. Jan Brzuchowski odnalazł jednak „pana Walantego Kluńskiego z Kluni, herbu Topór, syna Janowego, obywatela z krainy i powiatu nakielskiego, który ma tu dzierżawy i possessie w województwie wołyńskim, powiecie krzemienieckim”²⁹. Walenty Kluński należał do dalekich krewnych naganionego szlachcica, ale okolicznością, która spowodowała jego obecność na sejmiku, było właśnie jego bliskie miejsce zamieszkania (bliskość geograficzna do sejmiku przeważała nad bliskością pokrewieństwa). Dlatego też jego zeznania reprezentowały wia-

²⁷ W potwierdzeniu sejmiku halickiego z 11 IX 1617 r. o świadku Jacku Hołyńskim zapisano, że „szlachetny Phil Drohomirecki pozwany jest zeznawającemu wujem” (*ibidem*, s. 139), lecz z wcześniejszych zeznań świadka wynika, iż to on miał być wujem naganionego (bratem stryjecznym jego prababki).

²⁸ *Ibidem*, s. 189.

²⁹ ЦДДАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 389, s. 724.

domości o krewnych z samej granicy jego indywidualnej pamięci rodowej. Walenty Kluński potwierdził, że Kluńska była prababką oskarżonego i była zamężna za jego pradziadkiem Brzuchowskim. Ich imion świadek nie pamiętał, lecz odwoływał się do pewnej dyspozycji („do dispositiey referuje się”³⁰, najprawdopodobniej do dokumentu majątkowego) i rodzinnej historii majątkowej. Walenty Kluński zeznał m.in., że jego rodzony stryj był opiekunem Jana Brzuchowskiego i jego zmarłego brata Tomasza. Jako dowód przedstawił autentyczne kwity opieki, „deklarując bliskość pokrewności swojej”. Mamy tutaj przykład, kiedy wiedza o krewnych jest połączeniem opowieści rodzinnych (Kluńska „była za Brzuchowskim”), wspomnień bliskich (stryja), a także danych z dokumentów (dyspozycja, kwity).

Wiadomości dotyczące krewnych w poszczególnych wywodach szlachectwa zwykle reprezentują tylko część pamięci rodzinnej, wyraźnie ograniczoną i treściowo, i ilościowo. Podczas wywodu na sejmiku wiszeńskim 10 września 1640 r. sześciu świadków powołanych przez Iwana Skorodyńskiego³¹ opowiedziało o swoich krewnych, których, z jednym wyjątkiem, nazwali po imieniu (kursywą wskazany naganiony):

- 1) stryj stryjeczny (lub stryjeczno-stryjeczny) naganionego Michał Polański – o ojcu, *bratanku stryjecznym*;
- 2) drugi kuzyn Stefan Skorodyński – o ojcu (niewymienionym z imienia), stryju stryjecznym, *bracie stryjeczno-stryjecznym*;
- 3) kuzyn Teodor Lipiecki – o bracie, ojcu, ciotce, wujku, *bracie ciotecznym*;
- 4) kuzyn Hrehory Lipiecki – o bracie, ojcu, ciotce, wujku, *bracie ciotecznym*;
- 5) wuj wujeczno-rodzony Mikołaj Kropiwnicki – o bracie, ojcu, ciotce, wujku, *bracie ciotecznym, synowcu ciotecznym*;
- 6) wuj wujeczno-rodzony Andrzej Kropiwnicki – o bracie, ojcu, ciotce, wujku, *bracie ciotecznym, synowcu ciotecznym*.

W tym samym dniu w Wiszni wywodził się Andrzej Rytarowski³², jego świadkowie wymienili takich swoich krewnych:

- 1) stryj rodzony Iwan Rytarowski – ojca, brata, *synowca*;
- 2) stryj stryjeczno-rodzony Zachariasz Rytarowski – ojca, brata stryjecznego, *synowca stryjecznego*;
- 3) wuj wujeczno-wujeczny Stefan Lityński – brata, ojca, dziadka, ciotkę stryjeczną, prastryja, męża ciotki stryjecznej, brata stryjeczno-ciotecznego (brata prastryjecznego), *synowca stryjeczno-ciotecznego (bratanka prastryjecznego)*;
- 4) wuj wujeczno-wujeczny Jędrzej Lityński – brata, ojca, dziadka, ciotkę stryjeczną, prastryja, męża ciotki stryjecznej, brata stryjeczno-ciotecznego (brata prastryjecznego), *synowca stryjeczno-ciotecznego (bratanka prastryjecznego)*;
- 5) wuj rodzony Iwan Nehrebecki – siostrę, ojca, *siostrzeńca*;
- 6) brat wujeczny Aleksander Nehrebecki – ojca, ciotkę, *brata ciotecznego*.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem, спп. 397, s. 688-689.

³² ЛННБУ, ф. 5, спп. 426, s. 134-135.

Co ciekawe, podczas obydwu wywodów świadkowie wymienili prawie równą liczbę swoich krewnych: w przypadku Iwana Skorodyńskiego – 27 osób spokrewnionych w różnym stosunku rodzinnym (ojciec, brat, ciotka, wuj, stryj stryjeczny, brat stryjeczny, bratanek stryjeczny, drugi kuzyn), a w przypadku Andrzeja Rytarowskiego – 28 (ojciec, ciotka, dziad, brat, siostra, synowiec, siostrzeniec, ciotka stryjeczna, mąż ciotki stryjecznej, kuzyn, synowiec stryjeczny, brat stryjeczno-cioteczny, synowiec stryjeczno-cioteczny, prastryj). Naturalnie, że często chodziło o te same osoby, ale dla każdego świadka liczba i charakter spokrewnionych mogły i musiały być inne. Jednak taki „zespół” krewnych może być postrzegany jako przeciętny „zestaw” wiedzy zwykłego szlachcica o swoim kręgu rodzinnym. Było to około 30 osób, w tym rodzice, dziadek i babka, bracia dziadka, kilkoro rodzeństwa, dwóch lub trzech siostrzeńców, kilkoro stryjów, ciotek i wujów rodzonych (krewnych i spowinowaconych), kilku kuzynów, jeden lub trzech synowców stryjecznych, dwóch lub czterech stryjów, wujów i ciotek stryjecznych (wujecznych), jeden lub dwóch drugich kuzynów, jeden lub dwóch synowców prastryjecznych.

Bardziej szczegółowe informacje, a tym bardziej drobiazgowy obraz rodziny i krewnych w świadomości szlachcica, są dostępne w tych przypadkach, kiedy na sejmiku deputackim miał miejsce zbiorowy wywód szlachectwa. Podczas zgromadzeń sejmikowych województwa ruskiego w XVII wieku dwukrotnie dochodziło do takich zdarzeń: 12 września 1639 r. kiedy na sejmiku halickim dowodziło swego szlachectwa jedenastu członków rodu Żurakowskich³³ i 11 września 1662 r., gdy w Wiszni dokonano jednocześnie sześciu wywodów szlachectwa (dwanaście osób z pięciu rodów i sześciu rodzin)³⁴. W tym ostatnim przypadku treść akt, wydanych przez sejmik tego samego dnia, była bardzo zwięzła. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę pośpiech spowodowany dużą liczbą świadków. Ich zeznania zapisano krótko i w ujednoliconej formie (mowa bezpośrednia nie została zachowana). Natomiast szczegółowe świadectwa z 1639 r. dotyczące szlacheckiego pochodzenia Żurakowskich pozwalają nie tylko na odtworzenie ich rozległego drzewa genealogicznego, ale także na przedstawienie wspólnych granic pamięci rodzinnej. Wtedy jednocześnie wywodzili się: Michaiło Wasiłowicz, Hrycko (Hrysko) Hryckowicz, Iwan Romanowicz, Jac Iwanczowicz, Stefan Siemieniowicz, Ilko Iwanowicz Hołubowicz, Paulin Łukaszewicz, Fedor Koblik, Michaiło Piotrowicz (mieli wywodzić się także Ichnat i Stefan, synowie Fedora Koblika, lecz uczestnicy sejmiku odrzucili ich wywód jako zbędny, ponieważ ich ojciec właśnie przeszedł tę procedurę³⁵). Zarzut nieszlachectwa postawiono wielu członkom rodu, z tego powodu zagrożony został się honor rodziny Żurakowskich i obwołani musieli przyprowadzić na sejmik jak największą liczbę krewnych. Nie wszystkim naganionym udało się to w odniesieniu do linii żeńskich, np. Michaiło Piotrowicz Żurakowski nie zdołał powołać krewnych swojej

³³ ЦДДАУЛ, ф. 5: Галицький гродський суд, оп. 1, спр. 133, s. 1436-1446; *Wywody szlachectwa w Polsce...*, s. 157-160 [nr 243].

³⁴ *Wywody szlachectwa w Polsce...*, s. 187-192 [nr 260-264]; AGZ, t. 21, s. 356-357 [nr 190, 191].

³⁵ ЦДДАУЛ, ф. 5, оп. 1, спр. 133, s. 1444.

babki (po matce) Fenny Bałabanówny. Uzasadził to tym, że jej ród („dom”) zszedł na staroście trembowelskim³⁶. Bardziej interesujący okazał się przypadek świadków w linii ojcowskiej, w rzeczywistości prezentujących linię dziadka (ojca ojczystego). Dziewięciu naganionych szlachciców powinno było wystawić osiemnastoro krewnych, należących do rodu Żurakowskich, lecz w rzeczywistości na sejmik przybyły tylko trzy osoby. Iwan Lechnowicz, Michaiło Chwedkowicz i Prokop Ułaszynowicz Żurakowscy potwierdzili (odpowiednio: 7, 6 i 5 razy), po dwóch w różnych kombinacjach, pochodzenie szlacheckie każdego z naganionych. Jest mało prawdopodobne, że była to ze strony oskarżonych próba manipulacji lub usiłowanie uproszczenia zadania, choć znacznie łatwiej było doprowadzić na sejmik trzech krewnych niż niemal dwadzieścia osób (nie licząc świadków z rodów matki i babki). Oczywiście, świadkowie ci wraz z samymi obwołanymi tworzyli trzon rodu Żurakowskich, przynajmniej jego dorosłej części, dlatego ich deklaracje pokazują sumę rodowej wiedzy tej rodziny. Biorąc pod uwagę samych naganionych i świadków oraz wymienionych ich przodków i krewnych, łącznie w potwierdzenie sejmikowe wpisano imiona 26 osób z rodu Żurakowskich, należących, według słów świadków, do czterech generacji (patrz tab. 3). Spośród 14 członków rodziny, którzy przybyli na sejmik i byli dla siebie bracią rodzoną, stryjeczną lub stryjeczno-stryjeczną, dziesięć należało do jednego pokolenia.

Zeznania na rzecz niektórych naganionych były niespójne ze świadectwami dotyczącymi innych Żurakowskich. W szczególności na różne sposoby może być interpretowane określenie „brat stryjeczny”, używane przez świadków. Prokop Ułaszynowicz w zeznaniach, posługując się tym terminem, opowiadał o swoim pokrewieństwie z Iwanem (ojcem Jacia Iwanczowicza), Iwanem (ojcem Ilka Iwanowicza Holubowicza) i Hrykiem (ojcem Fedora Koblika) Żurakowskimi, lecz chodziło mu we wszystkich trzech przypadkach o „brata stryjecznego rodzego” (takiego określenia używał w innych przypadkach). Podobnie stosował go Iwan Lechnowicz dla oznaczenia relacji rodzinnej między swoim ojcem a Siemieniem Żurakowskim (ojcem Stefana Siemieniowicza). Natomiast Michaiło Chwedkowicz nazwał swoim „bratem stryjecznym” Romana Żurakowskiego, dziadka Iwana Romanowicza, choć bratem stryjecznym, ewentualnie drugim kuzynem, mógł być chyba sam naganiony.

Nie wykluczając możliwości popełnienia błędów przez pisarzy lub „autorów” wywodów sejmikowych, ze względu na pośpiech, wydaje się mało prawdopodobne, żeby taka zmienność zeznań świadków („brat stryjeczny”, następnie „brat stryjeczny rodzony”) spowodowana była nieuwagą lub niedokładnością notujących. Raczej chodzi o rozmycie wiedzy o spokrewnionych i powinowaconych, znajdujących się już „na granicach” pamięci rodowej. Dlatego też sami świadkowie, nie mając pewności co do stopnia pokrewieństwa z niektórymi krewnymi i obawiając się składa-

³⁶ Ibidem. Miał to być Aleksander (ojciec) lub Jerzy (syn) Bałabanowie, starostowie trembowelscy w latach 1624-1633 i 1633-1645 (*Urządnicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka)*. Spisy, oprac. K. Przyboś, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 99).

nia fałszywych zeznań, uciekali się do ogólnych świadectw. Ograniczali się więc do uniwersalnego określenia „brat stryjeczny”, które mogło być interpretowane i jako kuzyn („brat stryjeczny rodzony”), i jako drugi kuzyn („brat stryjeczny stryjeczny”). Innym przykładem rozbieżności w informacjach przedstawiciele jednego rodu na temat jednego i tego samego krewnego może być przypadek Hrycka Hryckowicza i Fedora Koblika Żurakowskich. Obaj byli synami Hrycka Żurakowskiego i Anny Berezowskiej oraz wnukami po ojcu Fenny Berezowskiej i po matce Anny Berezowskiej. Podczas prezentacji świadków Hrycko Hryckowicz powiedział, że ród Berezowskich zmarł („steriliter ten dom matki jego zeszedł, [...] tych tatarowie pobrali”), ale Fedor, mimo że uważał tak samo, „że ten dom tatarowie zabrali”, stawiał jednak „ab avis lineae paternae” i „ab avis lineae maternae” odpowiednio Lawra (synowca Fenny) i Łukasza (synowca Anny) Berezowskich³⁷. Przyczynę tego należy upatrywać w braku komunikacji między członkami rodu, co podkreśla znaczenie wspomnień i opowieści bliskich w kształtowaniu wyobrażeń indywidualnych poszczególnego szlachcica na temat przodków i krewnych, tj. w kwestii wzajemnego oddziaływania zbiorowej i osobistej pamięci genealogicznej.

Podsumowanie

Na podstawie wywodów sejmikowych możemy wywnioskować, że wiedza szlachcica o swoich krewnych i przodkach, choć różniła się w każdym konkretnym przypadku, na ogół była ograniczona do trzech lub czterech pokoleń, zazwyczaj nie dalej niż generacja pradziadka (maksymalnie – prapradziadka). Pamięć dotycząca przodków w liniach żeńskich (matki i babki ojczyściej) cechowała się krótszym zasięgiem czasowym. Często nie sięgała ona dalej niż dziadka, natomiast o przodkach z linii czysto męskiej wzmacniana była przez interesy majątkowe (spadkowe) i dlatego uzupełniana informacjami z zapisów aktowych. Ale w przypadku dalszych przodków, wymienionych we wcześniejszych aktach, szlachcic nie zawsze potrafił jasno określić swoje pokrewieństwo z nimi. Z gałęzi bocznych był świadomy pewnej liczby krewnych, zwykle 20-30 osób, rówieśników lub starszej generacji (stryjecznych i wujecznych braci, stryjów i wujów). Pokrewieństwo z nimi w świadomości szlachcica funkcjonowało jako przynależność do potomków pewnych ludzi spokrewnionych albo spowinowaconych ze sobą. Wiedza o swoim rodowodzie obejmowała głównie mężczyzn, co wynikało z patriarchalnego charakteru rodzin szlacheckich i postrzegania rodu jako wspólnoty męskiej (rycerskiej).

Nagana szlachectwa miała pobudzać szlachcica do odbudowywania swojej pamięci o krewnych, do projektowania wyobrażeń o nich w jeden system i do uzupełnienia wiedzy o nich dzięki pamięci swoich bliskich i świadectwom dokumen-

³⁷ ЦДДАУЛ, ф. 5, оп. 1, спр. 133, s. 1440, 1443.

talnym. Odbywało się to w pewnych nakreślonych ramach, formalizowanych przez tradycje wywodów urodzenia szlacheckiego, faktycznie ustanawiających granice indywidualnej pamięci rodowej szlachcica. Podczas sejmikowego wyvodu szlachectwa fragmenty pamięci przedstawione w formie narracji ustnej były zapisywane i następnie przybierały formę dowodu urzędowego, który już nie mógł budzić wątpliwości i w każdej chwili mógł ożywić pamięć rodową, tak obecnych członków rodu, jak i ich potomków.



Tab. 1. Świadcowie wywodów szlachectwa na sejmikach w Wisznie i Haliczu w XVII wieku (przynależność do linii przodków, pokolenie, powiązanie rodzinne z naganionym)³⁸

Naganiony szlachcic (rok wyvodu)	Świadcowie, ich przynależność do linii przodków, pokolenie, powiązanie rodzinne z naganionym albo jego przodkami ³⁹						
	pierwszy	drugi	trzeci	czwarty	piąty	szósty	siódmy
Filip Drohomirecki (1617 r.)	II - OO N. brat od stryjecznych dalszych	IV - OO N. wuj [stryjeczny]	II - OO N. brat od stryjecznych dalszych	II - OM N. brat od ciotecznych po babce	I - OO N. brat stryjeczny	I - MO N. brat cioteczny	–
Adam Dwernicki (1620 r.)	II - OO ojciec N. brat stryjeczny od stryjecznych	II - OO ojciec N. brat stryjeczny od stryjecznych	II - MO matka N. siostra stryjeczna	II - MO matka N. siostra stryjeczna	II - OM matka ojca a babka N. ciotka	II - MM matka matki N. siostra ojca	–
Jan Brzuchowski (1636 r.)	I - MM N. brat cioteczny [od stryjecznych]	I - MM N. brat cioteczny [od stryjecznych]	I - MM N. brat cioteczny [od stryjecznych]	I - MM N. brat cioteczny [od stryjecznych]	0 - MM N. stryj [cioteczny]	0 - MM N. stryj [cioteczny]	? - OO dalszy (?)
Wasył Rozłucki z Matkowa (1639 r.)	III - OO pradziadek N. brat ojca	II - OO pradziadek N. brat dziadka	II - OM matka ojca N. ciotka od stryjecznego brata (siostra [stryjeczna] ojca)	II - OM matka ojca N. siostra ojca	II - MO matka N. siostra stryjeczna	II - MO matka N. siostra stryjeczna	–
Andrzej Rytarowski (1640 r.)	II - OO N. synowiec od rodzonego brata	II - OO N. synowiec od brata stryjecznego rodzonego	II - OM N. synowiec od brata ciotecznego [stryjecznego]	II - OM N. synowiec od brata ciotecznego [stryjecznego]	II - MO N. siostrzeniec od siostry rodzonej	I - MO N. brat cioteczny	–
Iwan Skorodyński (1640 r.)	II - OO N. synowiec od brata stryjecznego	I - OO N. brat stryjeczny [od stryjecznych]	I - MO N. brat cioteczny [„naganioni jest im bratem ciotecznym rodzonym a oni mu są bracią wujeczną rodzoną”]	I - MO N. brat cioteczny [„naganioni jest im bratem ciotecznym rodzonym a oni mu są bracią wujeczną rodzoną”]	II - OM N. synowiec od brata ciotecznego	II - OM N. synowiec od brata ciotecznego	–

³⁸ Do tabeli nie włączono informacji pochodzących z wyvodu Żurakowskich na sejmiku halickim 1639 r. (ze względu na to, że wywodzili się jednocześnie, mieli wspólnych świadków i przodków).

³⁹ Skróty: N. – naganiony; I – pokolenie naganionego, II – pokolenie ojca naganionego, III – pokolenie dziadka naganionego, IV – pokolenie pradziadka naganionego, 0 – pokolenie dzieci naganionego; OO – linia dziadka ojczyściego, OM – linia babki ojczyściej, MO – linia dziadka macierzystego, MM – linia babki macierzystej.

Naganiony szlachcic (rok wywodu)	Świadkowie, ich przynależność do linii przodków, pokolenie, powiązanie rodzinne z naganionym albo jego przodkami ³⁹						
	pierwszy	drugi	trzeci	czwarty	piąty	szósty	siódmy
Stanisław, Andrzej i Paweł Horodyńscy (1650 r.)	I - OO N. bracia [stryjeczni] od stryjecznych	I - OO N. bracia [stryjeczni] od ^stryjecznych	? - OM N. bracia z babki (?)	–	I - MO N. bracia cioteczni	I - MO N. bracia cioteczni	–
Andrzej i Stefan Winnicy (1651 r.)	I - OO N. bracia [stryjeczni] od stryjecznych	I - OO N. bracia [stryjeczni] od stryjecznych	? - OM N. bracia z babki (?)	–	–	–	–
Iwan Krzeczkowski (1660 r.)	II - OO dziadek N. brat stryjeczny	II - OO dziadek N. brat stryjeczny	III - OM babka N. siostra stryjeczna	III - OM babka N. siostra stryjeczna	I - MO dziadek N. stryj ojca	I - MO dziadek N. stryj ojca	–
Iwan Dobrzański (1662 r.)	II - OO ojciec N. brat stryjeczny [„brat stryjeczny ojca N.”]	II - OO ojciec N. brat stryjeczny [„brat stryjeczny ojca N.”]	–	II - OM babka N. ciotka [„bratanek baby N.”]	II - MO matka N. siostra cioteczna [„brat cioteczny matki N.”]	I - MO matka N. ciotka [„bratanek matki N.”]	–
Hryń Czołowski (1662 r.)	II - OO ojciec N. brat [„brat rodzony ojca N.”]	I - OO ojciec N. stryj, N. brat stryjeczny [„synowiec rodzony ojca N. a brata stryjecznego N.”]	II - OM babka N. ciotka [„bratanek baby N.”]	II - OM babka N. ciotka [„bratanek baby N.”]	II - MO matka N. siostra stryjeczna [„brat stryjeczny matki N.”]	I - MO matka N. ciotka [„bratanek matki N.”]	–
Fedor, Iwan i Paweł Śmiotankowie Kulczyccy (1662 r.)	II - OO ojciec N. brat [„brat rodzony ojca N.”]	I - OO N. brat stryjeczny [„brat stryjeczny N.”]	II - OM babka N. ciotka rodzona [„ojciec brat rodzony baby N.”]	II - OM babka N. ciotka rodzona [„ojciec brat rodzony baby N.”]	II - MO matka N. siostra stryjeczna [„brat stryjeczny matki N.”]	I - MO matka N. ciotka [„bratanek matki N.”]	–
Łukasz i Eliasz Tarasowicze Penchałowicze Kulczyccy (1662 r.)	II - OO dziadek N. stryj [„synowiec rodzony dziada a stryj N.”]	II - OO dziadek N. stryj stryjeczny [„synowiec dziada N. z brata stryjecznego”]	III - OM babka N. siostra [„brat rodzony baby N.”]	II - OM babka N. ciotka rodzona [„bratanek rodzony baby N.”]	II - MO matka N. siostra stryjeczna [„brat stryjeczny matki N.”]	I - MO matka N. ciotka [„bratanek matki N.”]	–

Naganiony szlachcic (rok wywodu)	Świadkowie, ich przynależność do linii przodków, pokolenie, powiązanie rodzinne z naganionym albo jego przodkami ³⁹						
	pierwszy	drugi	trzeci	czwarty	piąty	szósty	siódmy
Waśko i Iwan Topolniccy (1662 r.)	II - OO dziadek N. stryj [„synowiec dziada N.”]	I - OO N. brat stryjeczny [„brat stryjeczny N.”]	III - OM babka N. siostra rodzona [„brat rodzony baby N.”]	II - OM babka N. ciotka [rodzona] [„bratanek baby N.”]	I - MO matka N. ciotka [„bratanek matki N.”]	I - MO matka N. ciotka [„bratanek matki N.”]	–
Stefan, Jacko i Waśko Winniccy Łucznirowie (1662 r.)	II - OO ojciec N. brat stryjeczny [„brat stryjeczny ojca N.”]	II - OO ojciec N. brat stryjeczny [„brat stryjeczny ojca N.”]	III - OO babka N. siostra stryjeczna [„brat stryjeczny baby N.”]	III - OO babka N. siostra stryjeczna [„brat stryjeczny baby N.”]	II - MO matka N. siostra stryjeczna [„brat stryjeczny matki N.”]	II - MO matka N. siostra stryjeczna [„brat stryjeczny matki N.”]	–
Michał i Jan Jaworscy Szusteowięta (1671 r.)	II - OO dziadek N. stryj [„dziada N. synowiec rodzony”]	II - OO ociec N. brat stryjeczny [„rodzica N. brat stryjeczny”]	III - MO prababka N. ciotka od stryjecznych	III - MO praprababka N. ciotka ojca	II - OM babka N. ciotka	II - OM babka N. ciotka od stryjecznych	–

Źródło: ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 389, s. 721-725; спр. 397, c. 686-689; ф. 13, оп. 1, спр. 470, s. 540-547; ЛННБУ, ф. 5, спр. 426, s. 134-136; AGZ, t. 21, s. 71-73, 356-357; *Wywody szlachectwa w Polsce...*, s. 139-140, 141-142, 161-162, 186-192, 196-197.

Tab. 2. Wykaz przodków naganionych szlachciców, nazwanych z imienia w aktach wywodów szlacheństwa na sejmikach w Wisznie i Haliczu w XVII wieku⁴⁰

Naganieni szlachcice	Przodkowie w linii męskiej (<i>ex linea paterna</i>)											
	I	II		III				IV				
	ojciec	dziadek (ojciec ojca)	babka (matka ojca)	pradziadek (ojciec dziadka)	prababka (matka dziadka)	pradziadek (ojciec babki)	prababka (matka babki)	prapradziadek (ojciec ojca dziadka)	prapradziadek (ojciec ojca babki)	praprababka (matka ojca babki)	prapradziadek (ojciec matki babki)	praprababka (matka matki babki)
Philip Drohomyrecki (1617 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Adam Dwernicki (1620 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Wasył Rozłucki z Matkowa (1639 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Andrzej Rytarowski (1640 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Iwan Skorodyński (1640 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Stanisław, Andrzej i Paweł Horodyńscy (1650 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Andrzej i Stefan Winnicy (1651 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Iwan Krzeczkowski (1660 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Iwan Dobrzański (1662 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Hryń Czolowski (1662 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Fedor, Iwan i Paweł Śmiotankowie Kulczyccy (1662 r.)	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

⁴⁰ Do tabeli nie włączono informacji pochodzących z wyvodu Jana Brzuchowskiego w 1636 r. (ze względu na to, że wywodził się w Wiszni tylko z linii macierzystej) oraz wyvodu Zurakowskich w 1639 r. (ze względu na to, że wywodził się jednocześnie, mieli wspólnych świadków i przodków).

		Przodkowie w linii męskiej (<i>ex linea paterna</i>)			
		IV			
Naganieni szlachcice	praprababka (matka matki babki)				
	prapradziadek (ojciec matki babki)				
	praprababka (matka ojca babki)				
	prapradziadek (ojciec ojca babki)				
	praprababka (matka matki dziadka)				
	prapradziadek (ojciec matki dziadka)				
	praprababka (matka ojca dziadka)				+
	prapradziadek (ojciec ojca dziadka)				+
	prababka (matka babki)				
	pradziadek (ojciec babki)		+		
	prababka (matka dziadka)				
	pradziadek (ojciec dziadka)		+	+	+
	babka (matka ojca)	+	+	+	
	dziadek (ojciec ojca)	+	+	+	+
ojciec	+	+	+	+	
Łukasz i Eliasz Tarasowicze Penchalowie Kulczyccy (1662 r.)					
Wasko i Iwan Topolniccy (1662 r.)					
Stefan, Jacko i Wasko Winniccy Łucznirowie (1662 r.)					
Michał i Jan Jaworscy Szusteowiąta (1671 r.)					

		Przodkowie w linii żeńskiej (<i>ex linea materna</i>)			
		IV			
Naganieni szlachcice	praprababka (matka matki babki)				
	prapradziadek (ojciec matki babki)				
	praprababka (matka ojca babki)				
	prapradziadek (ojciec ojca babki)		+		
	praprababka (matka matki dziadka)				
	prapradziadek (ojciec matki dziadka)				
	praprababka (matka ojca dziadka)				
	prapradziadek (ojciec ojca dziadka)				
	prababka (matka baby)				
	pradziadek (ojciec baby)		+		
	prababka (matka dziada)				
	pradziadek (ojciec dziada)				
	babka (matka matki)		+		
	dziadek (ojciec matki)		+	+	
matka	+	+	+	+	
Philip Drohomirecki (1617 r.)					
Adam Dwernicki (1620 r.)					
Wasył Rozłucki z Matkowa (1639 r.)					
Andrzej Rytarowski (1640 r.)					
Iwan Skorodyński (1640 r.)					

Naganieni szlachcice	Przodkowie w linii żeńskiej (<i>ex linea materna</i>)														
	I	II		III				IV							
	matka	dziadek (ojciec matki)	babka (matka matki)	pradziadek (ojciec dziada)	prababka (matka dziada)	pradziadek (ojciec baby)	prababka (matka baby)	prapradziadek (ojciec ojca dziadka)	praprababka (matka ojca dziadka)	prapradziadek (ojciec matki dziadka)	praprababka (matka matki dziadka)	prapradziadek (ojciec ojca babki)	praprababka (matka ojca babki)	prapradziadek (ojciec matki babki)	praprababka (matka matki babki)
Stanisław, Andrzej i Paweł Horodnyńscy (1650 r.)	+														
Andrzej i Stefan Winnicy (1651 r.)	+	+													
Iwan Krzeczkowski (1660 r.)	+														
Iwan Dobrzański (1662 r.)	+														
Hryń Czołowski (1662 r.)	+														
Fedor, Iwan i Paweł Śmiotankowie Kulczyccy (1662 r.)	+														
Łukasz i Eliasz Tarasowicze Penchałowie Kulczyccy (1662 r.)	+														
Waśko i Iwan Topolniccy (1662 r.)	+														
Stefan, Jacko i Waśko Winnicy Łuczyni (1662 r.)	+														
Michał i Jan Jaworscy Szusteowiata (1671 r.)	-														

Źródło: ЦДДАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 397, s. 686-689; ф. 13, оп. 1, спр. 470, s. 540-547; ЛННБУ, ф. 5, спр. 426, s. 134-136; AGZ, t. 21, s. 71-73, 356-357; *Wywody szlachectwa w Polsce...*, s. 139-140, 141-142, 161-162, 186-192, 196-197.

Tab. 3. Przedstawiciele rodu Żurakowskich, których imiona zostały wymienione w potwierdzeniu sejmiku halickiego w 1639 roku⁴¹

		<i>Prokop Ułaszynowicz</i>	Ułaszyn	N.
	<i>Iwan Lechnowicz</i>	Lech (Lechno)	N.	
	<i>Michaiło Chwedkowicz</i>	Fedko (Chwedko)	N.	
	Jac Iwanczowicz (4)	Iwan	N.	
Michaiło Wasiłowicz (1)	Wasił			
	Ilko Iwanowicz Hołubowicz (6)	Iwan	N.	
	Stefan Siemieniowicz (5)	Semian	N.	
	Paulin Łukaszewicz (7)	Łukasz		
	Michaiło (9)	Piotr		
	Iwan Romanowicz (3)	Roman	Roman (?)	
	Hrycko (Hrysko) (2)	Hryc (Hrycko)	N.	
Ichnat (10)	Fedor Koblik (8)			
Stefan (10)				

Źródło: ЦДІАУЛ, ф. 5, оп. 1, спр. 133, s. 1436-1446; *Wywody szlachectwa w Polsce...*, s. 157-160.



Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Центральний державний історичний архів України у м. Львові:

ф. 5: Галицький гродський суд, оп. 1, спр. 133;

ф. 9: Львівський гродський суд, оп. 1, спр. 389, 397;

ф. 13: Перемишльський гродський суд, оп. 1, спр. 351, 470.

⁴¹ Numeracja w nawiasach oznacza kolejność wywodu naganionego. Kursywą wyróżniono członków rodu występujących na sejmiku w roli świadków.

Львівська національна наукова бібліотека України ім. Василя Стефаника, відділ рукописів:

ф. 5: Оссолінські, спр. 426.

II. Źródła drukowane

Akta grodzkie i ziemskie czasów Rzeczypospolitej polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, t. 21: *Lauda wiszeńskie 1648-1673*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1911.

Trepka Nekanda W., *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum“)*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, cz. 1: *Wstępy wydawców i tekst*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 12-13, *Biblioteka Pisarzy Polskich*, seria B, nr 13.

Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane, t. 2-4, Petersburg 1859-1860.

Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII w., wyd. W. Semkowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1913, t. 3: *Rok 1911-1912*.

III. Literatura

Antoniewicz M., *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011.

Bednaruk W., *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1587-1794*, Lublin 2008.

Cetwiński M., *Mityczne wzorce i społeczne funkcje legend herbowych Czartoryskich i Czetwyńskich*, [w:] *Genealogia. Studia i materiały historyczne*, red. M. Górny, t. 1, Poznań–Wrocław 1991, s. 43-58.

Cynarski S., *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*, Warszawa–Kraków 1996.

Filipczak-Kocur A., *Sejmik sieradzki za Wazów (1587-1668)*, Opole 1989.

Kozyrski R., *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648-1717*, Lublin 2006.

Kriegerseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.

Lasocki Z., *O falsyfikatach w Archiwum Skarbcza Koronnego*, „Miesięcznik Heraldyczny” R. 9, 1930, nr 9, s. 177-192.

Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. 1: *Czasy i ludzie*, Kraków 1960.

Majsel W., *Trybunał Koronny w świetle laudów sejmikowych i konstytucji sejmowych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1982, t. 34, z. 2, s. 73-109.

Semkowicz W., *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Lwów 1899, *Studia nad historią prawa polskiego*, t. 1, z. 1.

Trawicka Z., *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572-1696*, Kielce 1985.

Trybunał Koronny w kulturze prawnej Rzeczypospolitej, red. A. Dębiński, W. Bednaruk, M. Lipska, Lublin 2008.

Ujma M., *Sejmik lubelski 1572-1696*, Warszawa 2003.

Urzędnicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy, oprac. K. Przyboś, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.

Wolff A., *Księgi Trybunału Koronnego 1578-1794*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 1957, s. 128-131.

Zielińska T., *Propaganda świetności domu radziwiłłowskiego epoki Michała K. Radziwiłła „Rybeńki” w ówczesnych „środkach masowego przekazu”*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem*

dem Rzeczpospolita XVI–XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, Warszawa 1993, s. 205-214.

Zielińska T., *Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybieńki”*, [w:] *Miscellanea Historico-Archivistica*, t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku w kręgu polityki i kultury*, Warszawa–Łódź 1989, s. 175-190.

Вінниченко О., *Доведення шляхетства на сеймиках Руського воєводства у Вишні (XVII – середина XVIII ст.): правова регламентація і повсякденна практика*, [w:] *Повсякдення ранньомодерної України. Історичні студії в 2-х томах*, т. 1: *Практики, казуси та девіації повсякдення*, Київ 2012, s. 13-40.

Вінниченко О., *Шляхетські сеймики і шляхтичі, котрі не були шляхтою (Нотатки на полях „Libri chatorigit” Валеріана Трепки)*, [w:] *Записки Наукового товариства імені Шевченка*, т. 260: *Праці Комісії спеціальних (допоміжних) історичних дисциплін*, кн. 1, Львів 2010, s. 164-189.



Олексій Вінниченко, Батьки, кровна й посвоячена рідня та родова пам'ять шляхти Руського воєводства XVII століття (у світлі сеймикових актів *deductionis nobilitatis*)

У Речі Посполитій шляхтичі, оскаржені у небагородному походженні, мусли проходити спеціальну процедуру доведення свого шляхетства (*deductionis nobilitatis*). Згідно з рішенням сейму 1601 року, вони були зобов'язані представляти певне число родичів-свідків і документальні докази під час щорічних депутатських сеймиків і перед обличчям представників шляхетської корпорації того воєводства, звідки походили самі оскаржені або їх предки. З теренів Руського воєводства відома низка атестацій, що були укладені в XVII ст. внаслідок успішних доведень шляхетства на сеймиках у Вишні й Галичі. В цих актах відобразились уявлення про минуле роду, колишню й теперішню рідню окремих представників привілейованого стану, чию родову пам'ять актуалізувала загроза втрати свого соціального статусу. Оскарження у нешляхетстві муслило підштовхувати шляхтича до відновлення своєї пам'яті про рідних, до конструювання уявлень про них у певну систему та доповнення знань про них за рахунок пам'яті своїх родичів та документальних свідчень. У світлі сеймикових атестацій знання про своїх рідних і предків, варіючись у кожному конкретному випадку, загалом обмежувались трьома-чотирма поколіннями, зазвичай не далі покоління прадіда (максимально – прапрадіда). Пам'ять про предків по жіночих лініях була менш глибокою (найчастіше не сягала далі діда), натомість по суто чоловічій лінії, будучи підживлена майновими (спадковими) інтересами, доповнювалась відомостями з актових документів. З бічних гілок було знаним певне число кровних родичів, як правило до двох-трьох десятків осіб, представників старшого і рівного собі покоління (двоюрідних чи троюрідних братів і дядьків). Спорідненість з ними у свідомості шляхтича вибудовувалась з приналежності до нащадків тих чи тих кровних і посвоячених ро-

дичів його власних предків. Переважно знання стосувалися чоловіків, що впливало з патріархального характеру шляхетської родини і сприйнятті роду як чоловічої (рицарської) корпорації.

Ключові слова: Руське воєводство в XVII ст., депутатські сеймики, сеймик у Вишні, сеймик у Галичі, шляхта, доведення шляхетства (*deductionis nobilitatis*), кровні родичі, спорідненість.

Oleksiy Vinnychenko, *Parents, blood and affined relatives and the tribal memory of Rus province's nobility in the 17th – first half of the 18th centuries (in the light of the dietines' acts of deductionis nobilitatis)*

The nobles, who were accused for the ignoble origin, had to go through the special procedure of proving their nobility (*deductionis nobilitatis*) in the Polish-Lithuanian Commonwealth. They were required, according to the decision of the Diet in 1601, to submit a number of relatives-witnesses and documentary evidence during the annual deputy dietines and in front of the noble corporations' representatives of that province from where the accused or his ancestors came from. A number of attestations, that were concluded in the 17th century as a result of successful proofs of nobility during dietines in Wisznia and Halicz, were known from the territories of Rus province. The understanding of family's past, the former and current members of relatives of some privileged class, whose ancestral's memory was stimulated by the threat of losing their social status, were reflected in these acts. The accusation of being ignoble had to push nobleman to restore his memory of the family, to reconstruct these ideas in a system of knowledge and to supplement them by the memory of his relatives and by documentary evidences. In the light of dietines' attestations, the knowledge of ancestors and relatives, which differ in each case, was generally limited to three or four generations, usually no distant then grandfather's generation (maximum great-grandfather). The memory of their ancestors from the female side was less profound (often no distant then grandfather), while from male side, due to property (hereditary) interest, it was supplemented with information from documentary records. A certain number of blood relatives, usually two or three dozen people and the representatives of older generations as well as coevals (cousins or second cousin and uncles) were known from the lateral branches. The relationship with them, in a mind of nobleman, was lined by the belonging to the descendants of any of the blood and affined relatives of his own ancestors. Preferably, the knowledge concerns men due to the patriarchal nature of noble families and perception of family as male (knight) corporation.

Keywords: Rus province in the 17th century, deputy dietines, dietines in Wisznia, dietines in Halicz, nobility, proof of nobility (*deductionis nobilitatis*), blood relatives, relationship, kinship.